

## CHRZEST GŁÓWNYM TEMATEM WIELKIEGO POSTU

### Spotkanie z lektorami w oparciu o teksty mszalne

Okres Paschalny (Przygotowanie do Paschy, jak i okres Pięćdziesiątnicy Paschalnej) jest czasem, w którym wierni szczególnie pogłębiają rozumienie znaczenia sakramentu chrztu. Ten czas pokuty i nawrócenia, do których wzywają teksty liturgii, prowadzi ludzi do szczytu, jakim jest Wigilia Paschalna z odnowieniem przymierza chrzcielnego i udzieleniem sakramentu chrztu katechumenom.

Pełne znaczenie sakramentu chrztu dla życia człowieka można zobaczyć dopiero w świetle daru łaski, jaki ten sakrament ze sobą niesie. **Chrzest jest sakramentem nowego narodzenia** (por. J 3, 5) przez odpuszczenie grzechów (por. 1 Kor 6, 11), jest **sakramentem nowego życia**, czyli przywróceniem człowiekowi pierwotnej jedności, jaka istniała między nim a Bogiem. Chrzest jest **powrotem do Boga**, jest **zawarciem Nowego Przymierza z Nim**, jest **wszczepieniem w Chrystusa, włączeniem w rodzinę Bożą**, którą stanowi wspólnota Kościoła.

Temat grzechu pierworodnego i sytuacji człowieka po upadku znajduje odwołania w różnych tekstach liturgicznych okresu Wielkiego Postu, które pokazują drogę, jaką człowiek przechodzi w sakramencie chrztu, w procesie przejścia z ciemności do światłości<sup>1</sup>, z niewoli do wolności<sup>2</sup>, ze smutku do radości<sup>3</sup>, ze śmierci grzechu do życia<sup>4</sup>. Pokazują także konieczność ciągłego nawracania u ludzi już ochrzczonych.

---

<sup>1</sup> Por. Pf. na 4. Niedzielę Wielkiego Postu, MR, s. 32\*: „On (Chrystus) jest światłością, która na świat przyszła, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie chodził w ciemności, lecz miał światło życia. Przez sakrament chrztu świętego uwalnia nas od ciemności grzechu, abyśmy byli dziećmi światłości”; por. 1. Pf. na Niedziele zwykłe, MR, s. 45\*: „Wszędzie głosimy wszechmoc Twoją, Boże, który nas wezwałś z ciemności do Twojego przedziwnego światła”; por. także Orędzie Wielkanocne w Wigilie Paschalną, MR, s. 158; J 8, 12, ant. na Komunię w Poniedziałek 5 Tygodnia Wielkiego Postu, MR, s. 100.

<sup>2</sup> Por. 1. Pf. na Niedziele zwykłe, MR, s. 45\*: „Przez wielkanocne misterium zostaliśmy uwolnieni z jarzma grzechu i śmierci i wezwani do chwały”.

<sup>3</sup> Por. Kolekta czwartku 5 Tygodnia Wielkanocnego, MR, s. 219: „Boże, dzięki Twojej łasce (...) nieszczęśliwi odzyskują radość”; por. Kolekta wtorku 6 Tygodnia Wielkanocnego, MR, s. 224: „Boże, Ty przywróciłeś młodość ducha swoim wiernym, zachowaj ich w radości i spraw, aby ciesząc się z odzyskanej godności

Człowiek przez grzech pierworodny i wszelkie jego skutki popadł w stan, który charakteryzuje się przemijalnością, śmiertelnością. Jest to Pawłowe „to, co dawne” (2 Kor 5, 17) – stare. Ale dzięki łasce od Boga w osobie Jezusa Chrystusa człowiek stał się nowym stworzeniem, „albowiem w Chrystusie Bóg pojednał ze sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów” (2 Kor 5, 19). Dla chrześcijanina ten nowy stan, w który zostaje wprowadzony przez sakrament chrztu, jest przyobleczeniem nowego życia w Jezusie Chrystusie<sup>5</sup>.

Tajemnica Paschalna Chrystusa, Tajemnica Jego Śmierci i Zmartwychwstania, jest szczytowym, centralnym i zwrotnym punktem w historii zbawienia.

W tym kontekście teologię sakramentu chrztu wypowiedział dokument ekumeniczny z Limy z 1982 roku:

„Chrzest oznacza uczestnictwo w życiu i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa [...] Przez chrzest chrześcijanie zostają zanurzeni w wyzwalającą śmierć Chrystusa, w której pogrzebane są ich grzechy, w której «stary Adam» zostaje ukrzyżowany z Chrystusem, a moc grzechu złamana. Tak ochrzczeni, nie są dalej niewolnikami grzechu, lecz wolnymi. Całkowicie złączeni ze śmiercią Chrystusa zostają wraz z Nim pogrzebani oraz wskrzeszeni tu i teraz do nowego życia w mocy zmartwychwstania Jezusa Chrystusa – z ufnością, że również oni w końcu będą stanowić z Nim jedno w zmartwychwstaniu podobnym do Jego zmartwychwstania (Rz 6, 3-11; Kol 2, 13; 3, 1; Ef 2, 5-6)”.

---

przybranych dzieci Bożych, z ufnością oczekiwali chwalebego dnia zmartwychwstania”; por. także Orędzie Wielkanocne, MR, s. 159-160; Iz 66, 10-11, ant. na wejście 4 Niedzieli Wielkiego Postu, MR, s. 90.

<sup>4</sup> Por. Ef 2, 4-10, II czytanie 4 niedzieli Wielkiego Postu rok B, LM, s. 108-109; por. także Błogosławieństwo wody chrzcielnej w Wigilię Paschalną, MR, s. 176.

<sup>5</sup> 2 Kor 5, 17-21, II czytanie 4 niedzieli Wielkiego Postu, rok C, LM, s. 111; por. Kolekta Wielkiego Poniedziałku, MR, s. 114: „Wszechmogący Boże, z powodu własnej słabości upadamy w grzechy, daj nam nowe życie przez zasługi Twojego Jedyne Syna”.

**Sakrament chrztu już w Starym Testamencie był zapowiedziany przez różne figury.** Stanowiły je między innymi: uświęcenie wody przez Ducha Świętego w czasie stworzenia, zapowiedź powrotu do raju, uratowanie ludzkości od wód potopu, przymierze z Abrahamem, ocalenie od śmierci tych wszystkich, których domy w Egipcie były oznaczone krwią Baranka Paschalnego, cudowne wyprowadzenie Izraelitów z Egiptu i przejście przez Morze Czerwone, przymierze na Synaju, zapowiedzi prorockie.

Człowiek, przyjmując chrzest, staje się nowym stworzeniem. To „nowe stworzenie” jest dziełem Ducha Świętego, tego samego, który u zarania dziejów kształtował pierwsze stworzenie unosząc się nad wodami. Dlatego odrodzenie człowieka, które dokonuje się w sakramencie chrztu mocą Ducha Świętego, stawia się w jednym rzędzie z dziełem stworzenia świata.

Chrzest jest rzeczywistym powrotem do raju utraconego przez grzech. Kościół Chrystusowy jest prawdziwym rajem, gdyż w nim ochrzczony spotyka się z Bogiem i wchodzi we wspólnotę Jego życia. Wyrzekanie się szatana wyraża zerwanie więzi ze złym duchem, którą zadzierzgnął Adam poddając wszystkich w jego niewolę.

Biblijny opis potopu jest figurą chrztu, którą najczęściej przywoływali Ojcowie Kościoła. Wody potopu są wodami sądu Bożego nad grzesznym światem. Niszcząc stary świat grzechu, wody potopu sprawiają, że powstaje nowy świat, oczyszczony. W chrzcie dokonuje się prawdziwy sąd Boży nad starym człowiekiem i starym światem.

Bardzo często mówi się o chrzcie jako przymierzu. W Starym Testamencie przymierze należało do podstawowych wydarzeń określających stosunek ludu wybranego do Boga. Przymierze na Synaju dało początek Ludowi Bożemu i podstawę jego nowej relacji do Boga. Lud ten stał się szczególną i świętą własnością Boga. Odtąd znakiem przymierza i wejściem do społeczności Ludu Bożego stało się obrzezanie, które także jest figurą chrztu. Chrzest wprowadza człowieka w Nowe Przymierze z Bogiem, w społeczność nowego

Ludu Bożego – Kościół. Jest on Ludem Bożym Nowego Przymierza; jest „ludem wierzącym”, potomstwem Abrahama (por. Rz 9, 6-9; Ga 3, 6-9; 29), „ojca wszystkich wierzących”.

Figurą chrztu jest także przejście Izraela przez Morze Czerwone. We chrzcie człowiek odbywa drogę podobną do ludu izraelskiego, który wszedł w otwarte przed nim wody morza i wyszedł na brzeg, od którego mógł wędrować do ziemi obiecanej. Człowiek wchodzi w otwarte misterium Jezusowej śmierci, ocean Jego miłości, zanurza się w niej w duchu całkowitego zaufania do Boga – jak synowie Izraela – i wychodzi z niego, aby wkroczyć do krainy (do wspólnoty Kościoła), w której może prowadzić nowe życie. Podczas chrztu św. Bóg wyprowadza człowieka z niewoli grzechu i wprowadza do „Ziemi Obiecanej” jaką jest Kościół.

Konstytucja o Liturgii zaznacza, że „przez chrzest ludzie są wszczępieni w paschalne misterium Chrystusa: z Nim współumarli, współpogrzebani i współzmartwychwstali, otrzymują ducha przybrania za dzieci, «w którym wołamy: Abba, Ojczy!» (Rz 8, 15), i tak stają się prawdziwymi czcicielami, jakich Ojciec szuka” (KL 6).

Swoim postępowaniem moralnym ochrzczone dowodzi, jak dalece śmierć i zmartwychwstanie z Chrystusem stały się w nim rzeczywistością; jak działają w nim zasady życia, które otrzymał na chrzcie. Dlatego właśnie zjednoczenie ze śmiercią Chrystusa w chrzcie powinno się aktualizować w codziennym życiu. Św. Paweł wyraża to w krótkiej zasadzie: „Codziennie umieram” (1 Kor 15, 31). To codzienne umieranie oznacza umartwienie, uśmiercanie w człowieku czynów ciała (Rz 6, 5) wraz z jego pożądliwościami (Kol 3, 5). Ta codzienna śmierć nie jest porażką, ponieważ aktualizuje śmierć Chrystusa i prowadzi do zmartwychwstania.

Na drodze postępowania w życiu chrześcijańskim, jego pogłębiania i rozwijania, ludzie korzystają z sakramentu pojednania, pokuty, który przez Ojców jest nazywany „nowym chrztem”.

Punktem wyjścia rozważań w tym paragrafie będą słowa Konstytucji Apostolskiej Pawła VI *Paenitemini*:

**„Nie tylko bowiem przez chrzest otrzymuje każdy w Kościele pierwszorzędny dar przemiany wewnętrznej („metanoia”), lecz także dar przez grzesznych członków jest odzyskiwany i wzmacniany przez Sakrament Pokuty”.**

A zatem praktyka pokuty, nawrócenie, to nie tylko warunki chrztu, które muszą być wypełnione przed jego przyjęciem, ale także, a może przede wszystkim, dary i zobowiązania, które z tego sakramentu wynikają. Chrzest otwiera proces „nawracania się”, ale wcale go nie koronuje.

Nawrócenie, pokuta i pojednanie, które mają swoje korzenie w chrzcie, stanowią drogę wskazaną przez Boga w Jezusie Chrystusie do kształtowania człowieka na Jego wzór.

Od samego początku chrześcijaństwa pokutę i nawrócenie ściśle wiązano z chrztem. Najpierw jako warunek do jego przyjęcia, a następnie jako pojednanie tych, którzy po chrzcie upadli, zgrzeszyli i pragnęli odzyskać łaskę dzieci Bożych. Dlatego też pokutę określano nazwą: „drugi chrzest” lub też „druga deska ratunku”. Znana jest też w kontekście tradycji definicja pokuty, jako „uciążliwy chrzest”. W tym kontekście nazywa się także pokutę „pracowitym chrztem”. To, co ludzie otrzymują w sakramencie chrztu w jednorazowym akcie (odpuszczenie grzechów i łaskę bycia dziećmi Bożymi), to w życiu wypracowują przez postawę ciągłego nawracania i pokuty. To, co otrzymujemy na chrzcie, a później tracimy przez grzech, dzięki łasce Bożej odzyskujemy na nowo przez pokutę. Pokuta ma bowiem prowadzić chrześcijan do odżywiania w nich pierwszej łaski otrzymanej na chrzcie, w związku z czym jest ona jakby odwzorowaniem chrztu.

ks. Dominik Krawczak